


Oplatę pocztową uiszczone ryczałtem.

CHAD-NESS

ORGAN ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY NARODOWEJ



5

Czerwiec 1939

Cena 20 gr

była dyskusjami nad tak „historycznymi” problemami jak: kibuc — kwuca — czy Maszaw Owdim.

Dyskutowano w nieskończoność o miejscu kobiety w kibucu. Rachunek i interes (zgodnie z materializmem dziejowym) zajęły pierwsze miejsce. Na zwykłego codziennego Żyda, dla którego syjonizm stworzono, potrząsano z pogardą lub co najwyżej z litością. Szary Żyd słuchał tych uczonych rozmów i machnął ręką.

Aż przyszedł on, nasz Baal Szem Tow i rozjaśnił ciemności ulicy żydowskiej, sław m swym prostym i ideą monizmu. Precz z sofistyką syjonistyczną. Nasze pokolenie ma być pokoleniem czynu, wielkiego czynu. — A do tego potrzeba zapалу i wiary.

Rozniecił więc na ulicy żydowskiej, po wszystkich krajach, miastach i miasteczkach, w domach asymilatorów i ortodoksów, święty ogień rewolucji żydowskiej. „Mitnagdim” rozpanoszyli się na naszej ulicy. Ludzie oschli, zimni, cyniczni, opanowali syjonizm. Ruch ten stał się rachunkiem, służnym, czy niestosownym, ale pozbawionym wszelkiej wolności czynu. Wtedy przyszedł On i stworzył nowy chasydyzm-betarowy. I ogień południowego słońca rozgorzał w naszych żyłach. Sprężystość i wola zostały scentralizowane, zespolone w wierze w ideę, w Wadza.

To jest wszystko może, co wniósł ruch betarowy w ulicę żydowską. Idea, lub raczej strzępy idei, i u innych się pojawiały, lecz jakże to wszystko stało się bezduszne, ponure, przeżarte sceptycyzmem, kompleksem małowartości własnej, jakże to wszystko było słabe, wystawione na koniunkturę. Strzępy te zespolić, natchnąć je duszą, wiarą, ogniem, było nakazem chwili, było koniecznością nowoczesnego ruchu wyzwolenia żydowskiego. Dziś nie ulega żadnej wątpliwości: wykpiani, wymiani jeszcze 10 lat temu, stoją teraz betarzczycy jedyni na ulicy żydowskiej niugięci, jedyni wierzący, jedyni pełni ognia i zapoju.

Od nieszera w gnieździe zapadłej miejsciny, do Bohatera na szafocie świętym, wznosi się pieśń Betaru. I gdy usłyszałem tony tej pieśni, z pięciuset piersi wileńskiego Betaru w szeregach, powiedziałem sobie: stał się cud, ruszyły lody na północy. Jeśli twierdza „mitnagdim”, twierdza Gaona została zdobyta, wielką musi być siła jej wiary i wielkim jej herald.

I bądźmy pewni, że ogień wzniesiony ogarnie całą młodzież przeżartą i sfilistrzałą.

Nowa potęga nowej pieśni ogarnie rewolucyjnością swą wszystkich.

Słońce południa, budzi się w nas, by pchnąć Naród ku słońcu wyzwolenia.



**KEREN
TEL-CHAJ**

wani betarzczycy obejmują najbardziej na północ wysunięte placówki w Galili. Tam realizują zasadę pracy żydowskiej w gospodarstwach żydowskich. Piłgut-ha'Gijus spełniają też doniosłe zadanie przy przyjmowaniu nowych imigrantów, którym dają zatrudnienie.

Centrala Keren Tel-Chaj wzięła na siebie obowiązek udzielenia pomocy materialnej. W wyniku przeprowadzonej akcji posta-

Gdy ruszyły lody północy...

(List z Wilna)

W poemacie swym „Przy dźwiękach mandaliny” skarży się Zelman Szneur na północ: „My dzieci południa, dzieci gorącego słońca i głębokiego błękitu, przybyliśmy w naszych wędrówkach do krainy zimnej północy, bladej, panurej. A po stuleciach życia na błotnistych równinach, przy dźwiękach monottonnych katarynek zgasł blask południowych oświecenia”. I poeta, w którym zatlił płomień dawnych zapomnianych lat wola: Do słońca! Do słońca!

W świadomości mojej istniał zawsze obraz naszych braci — Żydów z Litwy. Wiedziałem dobrze, co to znaczy typ Żyda — „Litwaka”. „Litwak” dla nas Żydów z Małopolski był zawsze symbolem „zimnych draniów”. Tkwiła w naszej pamięci ta silna reakcja, którą wywołał chasydyzm na Litwie. Prąd ten był wytworem gorącego, płomiennego serca, entuzjazmu i zapału, reakcją tego wszystkiego, co jest żywotnością, przeciw racjonalizmowi i intelektualizmowi. Chasydyzm rozszerzał się więc błyskawicznie wśród łaknących ognia i wiary mas żydowskich.

Jedyny silny sprzeciw wywołał chasydyzm na północy, w okręgach wileńskich. Tu panował Gaon wileński, arystokrata intelektualizmu żydowskiego. Tu potępiono wiarę rabinów chasydzkich, tu drwili i kpili z zapału i wiary mistycznej nowego ruchu. To też wytworzył się w naszej świadomości typ „Litwaka” — spryciarza, mądrego, uczonego, lecz jak lód zimnego — kpiarza krytycznego, aż do cynizmu. Gdy więc dwa lata temu przyjechałem do Wilna, myślałem: Jakim też jest nasz ruch betarowy w tym „lódowym” mieście kpiarzy i intelektualistów. Na

i... zostałem mile rozczarowany. Ni: znaczy to, by nasz sąd o „Litwakach” był mylny. Jak dawniej, tak i teraz patrz krzywo na chasydów. Przeciętyny typ „Litwaka” jest sprytniejszy i więcej uczony „w naukach talmudycznych” od naszego Żyda. Jak dawniej tak i teraz jest on bardziej krytyczny i bardziej cyniczny. Nie jest to krytycyzm zdrowy, lecz raczej mędrkowanie, opozycja dla opozycji.

Rozczarowanie moje odnosiło się jedynie i wyłącznie do Betaru. Dopiero tu miałem sposobność przekonać się, że ruch betarowy jest czymś więcej; niż jednym z wielu ruchów politycznych. Jest on rewolucją na ulicy żydowskiej. Czymże jest bowiem syjonizm poza obrębem ruchu betarowego? Bez duszy, bez ognia, bez prawdziwej wiary. Obiektem niekończących się debat między różnymi odłamami. Prasnich przez dziesiątki lat, przepęchiona



» D I T A T «

Dziennik Narodowy

Warszawa Muranowska 2/6

Przekaz rozrachunkowy Nr 152

BOJOWNIK

ORGAN ŻYDOWSKIEJ MYŚLI
NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

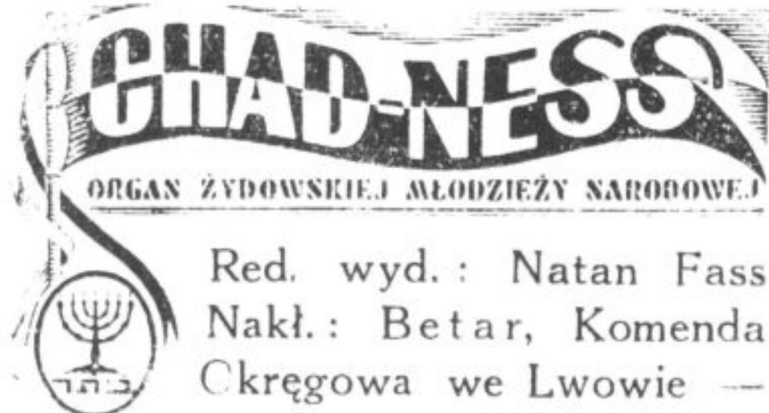
LWÓW, MARCINA 14

UNZER WELT

TYGODNIK NEOSYJONISTYCZNY

w języku żydowskim

WARSZAWA, ELEKTORALNA 1



Red. wyd.: Natan Fass
Nakł.: Betar, Komenda
Ckręgowa we Lwowie —

Redakcja manuskryptów nie zwraca. Przedruk artykułów nawet częściowy, dozwolony jedynie z powołaniem się na źródło.

Prenumerata: kwartalna 60 gr, półroczna zł. 1:20, roczna 2:40. Cena ogłoszeń: Cała strona w tekście 60 zł. za tekstem 40 zł.

Adres redakcji i administracji: Lwów
Zamknięta 9. Kart. rozr. Nr 178 Lwów